

- Jestem pod wrażeniem, w jaki sposób nauczyciele z „trójki” i słubiczanie włączyli się w zbiórkę pieniędzy na leczenie Igi z Torzymia. Kolejnym pomysłem jest zimowy turniej w palanta połączony ze zbiórką pieniędzy. Brawo! - mówi burmistrz Mariusz Olejniczak.

Pomysłodawcą turnieju jest nauczyciel wuefu ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Słubicach Mirosław Dębiec, który grą w palanta zaraził nie tylko swoich uczniów, ale też dorosłych słubiczan. Z nimi założył niedawno stowarzyszenie Kampa Słubice, które na turniej wystawi dwie drużyny.

- Rozgrywki odbędą się 12 lutego w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2, od 10.00 do 14.00. To już pewne, że przyjadą do nas cztery drużyny z Polski: z Trójmiasta (mistrz Polski), z Warszawy, Gliwic i Żar - opowiada M. Dębiec. - Spotykamy się po to, żeby zbierać pieniądze na najdroższy lek na świecie - terapię genową, która może zatrzymać postęp choroby u Igusi - mówi nauczyciel.

4-letnia Iga Czekalska z Torzymia choruje na rdzeniowy zanik mięśni typu 1 (SMA). Na terapię genową potrzeba 9 mln zł. Dotychczas udało się zebrać ponad 1 mln zł. - Wiem, że to zawrotna kwota, ale wierzę, że jej zebranie jest możliwe - mówi M. Dębiec. Przypomina akcję na rzecz dziewczynki z Zielonej Góry, dla której ratunkiem także była terapia genowa. Wujek małej zielonogórzanki, który jest sędzią żużlowym zmobilizował do zbiórki całe środowisko i zebrano potrzebną kwotę.

Lutowy turniej w Słubicach połączony będzie z różnymi aukcjami. - Będą atrakcyjne licytacje i zbiórki do puszek - mówi M. Dębiec. - Liczy się każdy gest - podkreśla nauczyciel. Zwycięzca turnieju otrzyma puchar ufundowany przez Gminę Słubice.